

Warszawa, 30 marca 2012 r.

Redakcja
Bezpieczeństwo i Higiena Żywności
ul. Resorowa 10
02-956 Warszawa

Pan Donald Tusk
Prezes Rady Ministrów

List otwarty

Szanowny Panie Premierze,

Po raz kolejny w naszym kraju ma miejsce sytuacja, która świadczy o indolencji służb odpowiedzialnych za bezpieczeństwo Polaków. Tym razem jest to tzw. afera solna, która z całą wyrazistością obnażyła fakt, że wyznaczone do tego urzędy nie mają kontroli nad artykułami rolno-spożywczymi wprowadzanymi na rynek, a następnie spożywanymi przez miliony osób. Co więcej, aktualna sytuacja podważa zaufanie do całego państwa.

Ponieważ Panu jako szefowi rządu podlegają dwa ministerstwa odpowiedzialne za nadzór nad żywnością: Ministerstwo Zdrowia oraz Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi, a duża część żywności produkowanej w Polsce była przez wiele lat zanieczyszczana tzw. solą wypadową nasuwa się pytanie nurtujące polskich konsumentów – Co jeść, Panie Premierze?

Tym razem nie doszło do najgorszego, bo jak wykazały badania, substancje dodawane do żywności okazały się nieszkodliwe. W dobie zagrożeń dla współczesnego świata, jakie niosą terroryzm i bioterroryzm, mogłoby się jednak okazać, że w naszej żywności znajdują się substancje o wiele groźniejsze niż sól wypadowa. Następnym razem Polska może nie mieć tyle szczęścia.

Afera solna, ale i późniejszy kryzys związany z zafałszowanym suszem jajecznym ujawniły słabość naszej urzędowej kontroli żywności, a szczególnie odpowiedzialnej za nadzór nad bezpieczeństwem żywności Państwowej Inspekcji Sanitarnej. Ta podległa bezpośrednio ministrowi zdrowia inspekcja, pomimo rozbudowanej struktury oraz kosztownego i nowoczesnego wyposażenia laboratoriów, okazała się niezdolna do oceny ryzyka i skutecznego panowania nad tym, co jest dodawane do żywności. Jest zatem

oczywiste, że Główny Inspektor Sanitarny powinien zostać pociągnięty do odpowiedzialności za zaniedbania w zakresie nadzoru nad bezpieczeństwem żywności.

Afera solna powinna stanowić impuls do postulowanej i obiecywanej od lat reorganizacji służb nadzoru nad żywnością. Kwestię bezpieczeństwa żywności powinna podjąć Państwowa Inspekcja Bezpieczeństwa Żywności, która naszym zdaniem powinna bezpośrednio podlegać Prezesowi Rady Ministrów.

Powyższe postulaty są od wielu lat wysuwane przez najważniejszych przedstawicieli przemysłu spożywczego oraz wybitnych naukowców. Ich opinie już od 10 lat są zamieszczane na łamach naszego pisma. Z tego powodu, z nadzieją, że Pan Premier weźmie pod uwagę powyższe sugestie, wychodzimy z inicjatywą zorganizowania debaty w obecności Pana Premiera z udziałem naukowców, organizacji branży żywnościowej oraz przedstawicieli organizacji pozarządowych w zakresie zmian w systemie bezpieczeństwa żywności w Polsce.

Zdrowie i życie milionów Polaków są zbyt cenne, żeby zajmowały się nimi niewydolne urzędy, co dobitnie pokazały niedawne wydarzenia.

Z poważaniem,

Tadeusz Wojciechowski
Redaktor naczelny
Bezpieczeństwo i Higiena Żywności